



Minister Spraw Zagranicznych

KSM 2008/16574

Warszawa, dnia 22 grudnia 2008 r.

SECRETARIA T
Biuro Prac Senackich
oprac. do 31.12.08 r
9838 podpis.....

Pan Bogdan BORUSEWICZ
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Bogdan Borusewicz

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego (pismo nr BPS/DSK-043-1123/08 z dnia 28 listopada 2008 r.) złożone podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2008 r., w sprawie problemów będących konsekwencją rozpadu mieszanych małżeństw polsko – niemieckich na terytorium RFN oraz konfliktów w zakresie opieki nad dziećmi z tych małżeństw, pragnę zapewnić Pana Marszałka, że urzędy konsularne RP na terenie RFN z wyjątkową pieczołowitością podchodzą do wszelkich spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego z udziałem obywateli polskich.

Do udzielania pomocy konsularnej obywatelom polskim w przytaczanych konfliktach wykorzystywane są wszystkie możliwe instrumenty. Pomoc ta polega w szczególności na informowaniu o przysługujących osobie zainteresowanej prawach, udostępnieniu listy polskojęzycznych specjalistów z dziedziny prawa rodzinnego i opiekuńczego, zapewnieniu obecności przedstawiciela urzędu konsularnego podczas spotkań w Urzędzie ds. Młodzieży oraz podczas rozprawy w sądzie, jeżeli taka obecność jest uzasadniona. Dodatkowo nawiązywane są kontakty z Urzędami ds. Młodzieży i organami nadzorującymi je, których celem jest m.in. uwrażliwianie na problemy naszych obywateli i realizację ich próśb.

Efektom podejmowanych przez urzędy konsularne RP w RFN działań wobec Urzędów ds. Młodzieży jest zachowanie znacznej ostrożności tych instytucji w sprawach z udziałem obywateli polskich.

Pragnę zapewnić, że poziom opieki konsularnej świadczonej na rzecz polskich rodzin, w których w rozwiązywanie problemów z wykonywaniem władzy rodzicielskiej zaangażowane są władze niemieckie jest wysoki i wykraczający poza przyjęte w takich sprawach standardy.

We wszystkich znanych polskim urzędom konsularnym przypadkach podejrzeń o nieprawidłowości w działaniach niemieckich Urzędów ds. Młodzieży lub w przypadkach złożonych konfliktów rodzinnych podejmowane były i są natychmiastowe interwencje, które pozwalają niejednokrotnie na pomyślne rozwiązywanie zaistniałych problemów. Podkreślenia wymaga, że w znakomitej większości sprawy te noszą jednak znamiona typowych konfliktów natury rodzinnej.

Mając na uwadze, że podłożem omawianych spraw z przeszłości były próby ograniczania możliwości używania języka polskiego w kontaktach rodzica polskiego z dzieckiem, należy przytoczyć stanowisko rządu niemieckiego przedstawione przed Parlamentem Europejskim w dniu 7 czerwca 2007 roku. Stwierdza się w nim, że nadzorowane spotkania mogą się odbywać w innym języku niż niemiecki i to rodzic ma prawo do określenia sposobu przeprowadzenia spotkania nadzorowanego, w tym także ma prawo do wyboru języka, w którym spotkanie ma się odbywać. W stanowisku niemieckiego rządu wspomina się także, że zorganizowanie spotkania nadzorowanego w języku, który jest zwykle używany między rodzicem i dzieckiem jest z reguły rozwiązaniem, które najlepiej odpowiada dobru dziecka. Wcześniej, bo w dniu 11 lipca 2006 roku, rząd RFN wyraźnie wskazał w swoim stanowisku, że doświadczenia pedagogiczne potwierdzają, iż używanie języka ojczystego wzbogaca dziecko kulturowo, a także wzmacnia emocjonalną więź pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Stanowisko rządu niemieckiego jest w tym zakresie konsekwentnie obowiązującym Urzędy ds. Młodzieży, które uczestniczą w procesie opieki nad dziećmi z rozwiedzionych małżeństw. Każda próba odstępstwa od tej zasady spotyka się z natychmiastową i skuteczną reakcją urzędów konsularnych.

Właściwa jest opinia urzędów konsularnych RP, że najlepszą metodą zapobiegania omawianym problemom jest bieżąca współpraca tych urzędów z instytucjami miejscowymi oraz monitorowanie wykonywania przez nie praw rodziców i ich dzieci. Utrzymując stałe kontakty z Urzędami ds. Młodzieży i sądami, urzędy konsularne RP są w stanie dopilnować, aby kontakty rodziców z dziećmi odbywały się w normalnych warunkach oraz w języku polskim – jeżeli taki postulat zostanie zgłoszony przez zainteresowanych.

Omawiając każdą sprawę będącą przedmiotem oświadczenia Pana Senatora należy mieć na uwadze, że dotyczą one delikatnej sfery stosunków rodzinnych. Każda z nich jest inna, w każdej występują inne elementy determinujące jej stan. Cechą wspólną niewątpliwie są niekorzystne dla obywateli polskich orzeczenia sądów rodzinnych i opiekuńczych. Pragnę jednak podkreślić, że urzędy konsularne nie są uprawnione do podważania orzeczeń sądowych, wydanych przez niezawisłe organy sądownicze państwa przyjmującego. Wskazać należy, że decyzja w zakresie możliwości skorzystania w danej sprawie z drogi odwoławczej przysługuje wyłącznie stronom postępowania. Dotyczy to także dalszego biegu sprawy w odniesieniu do możliwości złożenia odwołań do wspólnotowych organów wymiaru sprawiedliwości. Niezależnie od powyższego pragnę zapewnić, że w wielu przypadkach konsul bierze udział w rozprawach sądowych w charakterze obserwatora i za zgodą stron, jednak nie zastępuje on adwokata.

Odnosząc się do opisanego przez Pana Senatora przypadku, pragnę poinformować, że w tej jednej sprawie Konsulat Generalny RP w Kolonii wykonał na rzecz zainteresowanej 363 czynności konsularne, z tego co najmniej 144 w formie pisemnej. W uzupełnieniu dodam, że zainteresowana została pozbawiona praw rodzicielskich nad małoletnim synem po tym, jak w okresie separacji, bez zgody ojca i sądu pod jurysdykcją, którego się znajdowała, wyjechała z dzieckiem do Polski, mimo uprzedzenia przez konsula, że wyjazd taki w świetle prawa stanowi uprowadzenie zagrożone sankcjami karnymi. Po kilkumiesięcznym pobycie w Polsce, decyzją Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dziecko powróciło do ojca do RFN. Matka została skazana wyrokiem sądu niemieckiego na karę w zawieszeniu za uprowadzenie dziecka. Ojciec dziecka wystąpił następnie z wnioskiem o pozbawienie władzy rodzicielskiej matki oraz sądowe przyznanie prawa opieki i ustalenie miejsca pobytu dziecka przy nim. Sąd przychylił się do tego wniosku, a matka uzyskała prawo do kontaktów z dzieckiem, początkowo w obecności pracowników Urzędu ds. Młodzieży, a następnie do spotkań nie nadzorowanych. Pani Beata rozpoczęła, jako wnioskodawczyni dwa niezależne postępowania sądowe w sprawie o ustalenie kontaktów z dzieckiem. Poza nimi toczą się i toczyły do niedawna jeszcze trzy inne postępowania administracyjne i karne dotyczące jej sytuacji prawnej i rodzinnej w RFN. Zainteresowana w trakcie postępowań sądowych była reprezentowana przez miejscowych adwokatów. Na dzień 27 października 2008 r. wyznaczono posiedzenie Sądu Rodzinnego w Duesseldorfie, którego przedmiotem miało być ustalenie dalszych kontaktów matki

z dzieckiem. W rozprawie, jako obserwator miał uczestniczyć konsul. Jednak ze względu na fakt, że dziecko wyżej wymienionej w dniu 24 października 2008 r. zostało uprowadzone, sędzia prowadzący odroczył bezterminowo sprawę.

Przekazując powyższe, pragnę poinformować, że Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego zleciła niezależnemu instytutowi, mającemu siedzibę w Szwajcarii, przygotowanie dokumentu roboczego dotyczącego prawa rodzinnego i opiekuńczego, wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem w relacjach transgranicznych. Raport dotyczący między innymi Niemiec i Polski, a także Francji i Wielkiej Brytanii ma być gotowy w październiku 2009 roku. Jesteśmy przekonani, że treść raportu stworzy warunki do obiektywnej oceny spraw, będących przedmiotem niniejszego oświadczenia i może stanowić punkt wyjścia do wspólnych działań w relacjach bilateralnych resortów i instytucji, w kompetencjach których leżą możliwości działań o charakterze systemowym.

Lżnąę wyprasę nocenben

2 up. *[Signature]*
PODSEKRETAŹ STANU
Grażyna Beinатовicz